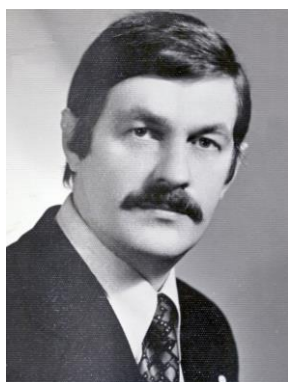


HISTORIA KATEDRY I KLINIKI ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII NARZĄDU RUCHU SUM



Oddział Urazowo-Ortopedyczny w Górnicy Centrum Medycznym (następnie Górnośląskim Centrum Medycznym) w Katowicach-Ochojcu został oficjalnie otwarty w 01 września 1977 r., a pierwszego pacjenta przyjęto 02 stycznia 1978 r. Ordynatorem i organizatorem pracy (wyposażenie Oddziału i stworzenie Zespołu Lekarsko-Pielęgniarskiego) został dr n. med. Andrzej Wejsflog, syn wielkiego polskiego ortopedy i traumatologa, prof. Gabriela Wejsfloga, ucznia prof. Adama Grucy. Andrzej był wszechstronnie wyszkolonym lekarzem (specjalista ortopeda i traumatolog oraz specjalista chirurg ogólny), który przez kilka lat szkolił się także w Katedrze i Klinice Chirurgii Ogólnej w Katowicach, pod kierunkiem prof. Józefa Gasińskiego. W latach 1986 - 2000 stanowisko Ordynatora pełnił dr n. med. Jerzy Totuszyński. Decyzją władz Śląskiego Uniwersytetu Medycznego Oddział uległ przekształceniu w jednostkę akademicką, a mnie przypadł w udziale zaszczyt kierowania utworzoną Katedrą i Kliniką Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu w SPSK nr 7. Maciek (tak nazywaliśmy Jurka) bardzo wspierał mnie w trudnych początkach przemian,



dr n. med. Andrzej WEJSFLOG



dr n. med. Jerzy TOTUSZYŃSKI



prof. dr hab. n. med. Damian KUSZ



Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz w towarzystwie gospodarzy województwa Zdzisława Grudnia i Stanisława Kiermaszka zwiedzają nowy szpital górniczy w Katowicach-Ochojcu. Fot. CAF

Nowy szpital górniczy w Katowicach-Ochojcu

EDWARD GIEREK i PIOTR JAROSZEWICZ, w towarzystwie gospodarzy województwa katowickiego — ZDZISŁAWA GRUDNIA i STANISŁAWA KIERMASZKA odwiedzili nowo otwarty szpital górniczy w Katowicach-Ochojcu, w którym już powracają do zdrowia pierwsi pacjenci.

Nowoczesny szpital, zbudowany przede wszystkim dla potrzeb załóg katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego i Ich Rodzin, jest ósmą tego typu wielospecjalistyczną placówką leczniczą w górniczej służbie zdrowia. W budowie i na deskach projektantów znajdują się obecnie dalsze dwa podobne obiekty.

Jest to wymowny przykład troski naszego państwa o zdrowie górników. Jej

wyrazem jest również stały rozwój bazy sanatoryjnej i wczasowej, służącej szeroko pojętej profilaktyce i rehabilitacji oraz liczne, prowadzone przez resortową służbę zdrowia działania, zmierzające do stałej poprawy warunków pracy w kopalniach i zakładach górniczych.

E. Gierek i P. Jaroszewicz żywo zainteresowali się nowoczesnym wyposażeniem klinik, pracowni i laboratoriów. Goście zwiedzili m. in. klinikę kardiologiczną, oddział chorób wewnętrznych, blok operacyjny i zakład diagnostyki laboratoryjnej.

Obecni byli ministrowie: Górnictwa — WŁODZIMIERZ LEJCZAK oraz Zdrowia i Opieki Społecznej — MARIAN ŚLIWIŃSKI. (PAP)

wprowadził w sposób serdeczny i przyjazny do Zespołu, zawsze służył dobrą i szczerą radą starszego kolegi oraz przestrzegał przed niebezpieczeństwami, lokalnymi uwarunkowaniami i realiami szpitala. W 2003 r. został Ordynatorem Oddziału Urazowo-Ortopedycznego Szpitala im. L. Rydygiera w Katowicach-Bogucicach.

Trybuna Górnicza

Tygodnik

TG

2 listopada 1995 • Nr 44 (74)

CHIRURGIA WIELKIEJ NADZIEI

Imię nieco zmieniono, zastępując przymiotnik „górnice” na „górnosląskie”, ale i popularny skrót: GCM, i skład pacjentów lecznicy w Ochojcu pozostały te same.

Przykładem oddział chirurgii urazowo-ortopedycznej, gdzie, tak jak dawniej, blisko połowę pacjentów stanowią zazwyczaj górnicy. Przy-

czyn jest wiele, a każda z nich oczywista. Tak jak zasada otwartych drzwi: obowiązywała od początku, a więc i w czasach podkreślonej sztydem resortowości, która przetrwała w ludzkim przywiązaniu i poczuciu współodpowiedzialności pracodawców spieszących i dziś z materialną pomocą coraz biedniejszemu szpitalowi, którego zadłużenie sięga już 50 mld starych złotych.

dokończenie na str. 4



Centralny Szpital Kliniczny w Katowicach Ochojcu już 0.15 przyjmował pierwszych poszkodowanych, którzy bawili się na katowickim Rynku

Sobota 2 stycznia 1999 **GAZETA WYBORCZA**

Kiedy zachorował, to wierzyłem, że taki olbrzym poradzi sobie z zagrożeniem i ten nierówny pojedynek wygra. W czasie ostatniej, poufnej rozmowy powiedziałem: *Maciek, jesteś silny chłop, dasz radę!* Walczył, będąc do końca niesamowitym przykładem człowieczeństwa i dzielności oraz ostatecznym potwierdzeniem tezy, że są ludzie niezastąpieni. Ta tragedia wstrząsnęła wszystkimi, bo razem z nim traciliśmy część siebie. Odchodził wraz z pewną epoką, która skończyła się bezpowrotnie, a za którą wielu z nas tęskni.

dokończenie ze str. 1

SPOJRZENIA DARCZYŃCÓW

„Bryndza” jest tak wielka, że – zdarzyło się to po raz pierwszy – aby zapłacić najpilniejsze rachunki za energię sięgnięto do **Funduszu Dobrowolnych Świadczeń**, na jaki sponsorzy, wyraźnie określając adresata i przeznaczenie, wpłacają pieniądze tytułem wsparcia szpitala w wydatkach przekraczających jego możliwości finansowe. Darowizny są różne, bo i możliwości i spojrzenia darczyńców na obywatelską solidarność wobec szpitala i pracownika-pacjenta nigdy nie były jednokowe, ale każda jest kołem ratunkowym.

– *Bez nich* – nie ukrywa ordynator Oddziału Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej, dr Jerzy Totuszyński – *nie byłibyśmy w stanie zabezpieczać i wyposażać pacjentów na poziomie, jaki utrzymujemy mimo drastycznego niedostatku środków budżetowych.*

Wysokość wpłat na ów fundusz wynosi od 10 do 200 mln starych złotych. Sojuszników jest wielu, a wśród nich tacy, szczególnie oddani, jak kopalnie „Wujek” i „Staszic” oraz „Centrostal” z Katowic. Brzmi to może nieco przewrotnie, ale w wielu przypadkach właśnie teraz, kiedy szpital, a zatem i oddział nie mają żadnych formalnych więzów, a tym bardziej zależności od górnictwa, dr. Totuszyńskiemu znacznie łatwiej prosić o pomoc i uzyskiwać ją niż poprzednio. Linia człowiek – człowiek po raz któryś okazuje się znacznie prostsza i cieplejsza od styku ogniw urzędowych, choć cel i racja wyższa, w imię której się ją uruchamia i pielęgnuje, pozostały te same.

Pod szyldem Górniośląskiego Centrum Medycznego posadowiona po sąsiedzku z „naczyniówką”, co przysparza jej nie tylko roboty, ale i nieosiągalnych w innym układzie możliwości i szans terapeutycznych, „urazówka” pracuje „na ostro” przez większość dni w miesiącu. W jej grafiku jest bowiem aż 20 dyżurów górniczych, pełnionych głównie z myślą o pracownikach zakładów skupionych w **Katowickim Holdingu Węglowym SA** i 5 miejskich, równoległych. Bez nagłych przyjęć są zatem tylko pozostałe dyżury „iępe”, choć ani wymykające się regulom życia, ani charakter twardej chirurgii nie gwarantują personelowi owych 10 nocy spokoju przy łóżkach wcześniej przyjętych pacjentów.

URAZY I RANY

Większość pacjentów – górników zespołu dr Totuszyńskiego stanowią tzw. urazy drobne: rąk, twarzy, kończyn dolnych. Rany i złamania. Często zawinione przez człowieka, którego zawiódł instynkt, albo boleśnie upomniała, zlekceważona np. odzuceniem rękawic czy okularów ochronnych, dyscyplina. Urazy ciężkie, wielonarządowe, wymagające równoczesnej interwencji chirurgów naczyniowych i traumatologów, zdarzają się na szczęście o wiele rzadziej. Ale i one są zjawiskiem równie powszechnym jak przekonywanie pacjentów, że trafiają pod najwłaściwszy dla poszkodowanych



Najczęstszym powodem hospitalizacji są tu urazy kończyn i twarzy. Na zdjęciu dr Andrzej Tomczak przy pracy.
Fot. B. Kulakowski

w wypadkach przy pracy i na drodze adres.

Świetny, także atmosferą zawodową i wspomagającą nierazko uczącego się żyć na nowo pacjenta, zwłaszcza tego po amputacji, oddział ma trzy, wyróżniające go spo-

niepodobna. Jako rekomendacja wystarczy zresztą informacja nieomal z ostatnich dni o udanym przyświciu ręki odciętej przez piłę tarczową w połowie przedramienia. Kiedy poszkodowanego mężczyźnię przywieziono w nocy do Ochojca

doświadczenia i sukcesy. Te ostatnie, wbrew wątpliwościom znanych pacjentów, są możliwe, ale nie przychodzą nagle. Trzeba na nie długo, bardzo cierpliwie czekać, nie szczędząc ani, także prywatnych, pieniędzy na leki, zwłaszcza zaś drogie antybiotyki, ani konsekwentnych, wymagających od pacjenta dużej dyscypliny, zabiegów leczniczych. Trudny i fascynujący problem znalazł naukowe potwierdzenie m.in. w pracy doktorskiej zastępcy Jerzego Totuszyńskiego Sławomira Dudko, który dokonał oceny wyników leczenia pourazowego zapalenia kości długich kończyn i stępu w świetle doświadczeń oddziału chirurgii urazowo-ortopedycznej GCW w Ochojcu.

Oscelująca zawsze w górnych rejonach napięcia i operacyjnej goto-

CHIRURGIA NADZIEI

śród innych, nie mniej dobrych, urazówek rzadkie specjalności: chirurgię ręki, uprawianą od lat 6, niezwykle trudne i żmudne leczenie zapalenia kości oraz chirurgię kolana (artroskopię). W tej ofercie specjalnej wdzięczni pacjenci sadowią jeszcze całkowite i częściowe endoprotezy stawu biodrowego.

Sam solidnie do tego przygotowany dr Totuszyński wybrał i namówił do doskonałości – się w chirurgii, najczęściej narażonej na urazy, ręki trzech młodych lekarzy: An-

drzeja Ziajkę, Tomasza Bienka i Arkadiusza Wiatra. Zdecydowała ich pasja lekarska, cierpliwość, dobry wzrok. Pojechali na przeszkolenie do najlepszych w kraju ośrodków: warszawskiego, poznańskiego i wrocławskiego, a ich szef do Nowego Tomysła, gdzie osobiście kupił wszystkie niezbędne narzędzia i instrumenty z lupami włącznie.

Pisać o wszystkim, do czego w ciągu sześciu lat, jakie od tego czasu minęły, doszli i co osiągnęli

z Cieszyna, doskonale zabezpieczona przez lekarzy pierwszego kontaktu ręka wisiała dosłownie na kawałku skóry. Przyszła, odzyskała czucie, a rehabilitujący już ją pacjent wierę w powrót do pełnej sprawności. Olbrzymi, choć dziś w Ochojcu i podobnych ośrodkach na świecie traktowany rutynowo sukces jest wspólną zasługą pełniących krytycznej nocy dyżur chirurgów naczyniowych: dr. Marka Kuszewskiego i dr. Leszka Sedlaka oraz dr. Jerzego Totuszyńskiego i asystującego mu dr. Wojciecha Wróbla. Zadanie, jakiemu wspólnie sprostali, było tym trudniejsze, że starszego wiekiem pacjenta poważnie obciążała wieloletnia cukrzyca.

WIELKĄ ESTYMĘ

dla szpitala potwierdzają też codziennym zgłaszaniem się, i to z rozmaitych stron, ludzie walczący bezskutecznie z opornymi na wszystkie antybiotyki szczepami bakteryjnymi. Zapalenia kości, na które cierpią, bywa wiele lat, są bodaj najtrudniejszym problemem i wyzwaniem w chirurgii i ortopedii. W tej dziedzinie znacznie mniej efektywnej oddział też ma dobre

wości praca wymaga nie tylko odpowiedzialności, ale i pasji, która szuka zawodowego dopełnienia także poza szpitalem. Zwłaszcza u lekarzy młodych wiekiem i duchem, znajdujących, mimo ustawicznego braku czasu i zmęczenia, niejedną ku temu sposobność. Przykładem „podwójny” specjalista dr Krzysztof Ficek – lekarz kadry hokeistów, wraz z którymi ciągną do Ochojca w chwilach zdrowotnego zagrożenia także sportowcy innych dyscyplin. Równie mocno przekonani o jakości pomocy, jaką tam otrzymują, jak np. muzycy, dla których sprawne ręce są po prostu wszystkim.

Górnicy występują w każdej z tych grup, choć najczęściej kieruje ich do szpitala wypadek przy pracy. Także ten zawiniony, zdarzający się za często w okolicy Barbórki i świateł, kiedy, ulegając nastrojowi radosnego oczekiwania, człowiek mimo woli staje się mniej ostrożny.

W tej uwadze nie ma ani cienia uszczypliwości. Dyktowana złym doświadczeniem jest wyłącznie prośbą o rozważę i nadzieją na bezpieczny powrót do domu z każdej szychty.

Barbara Namysł





KATEDRA I KLINIKA ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII NARZĄDU RUCHU WYDZIAŁU LEKARSKIEGO W KATOWICACH ŚLĄSKIEGO UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO SAMODZIELNY PUBLICZNY SZPITAL KLINICZNY NR 7 IM. PROF. LESZKA GIECA

ZAPRASZA DO UDZIAŁU W SYMPOZJUM

JUBILEUSZ 35-LECIA ODDZIAŁU ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII NARZĄDU RUCHU W GÓRNOŚLĄSKIM CENTRUM MEDYCZNYM W KATOWICACH-OCHOJCU

JUBILEUSZ 30-LECIA PRACY ZAWODOWEJ PROF. DAMIANA KUSZA I DR PIOTRA WOJCIECHOWSKIEGO

10. 11. 2012 KATOWICE
SALA KONFERENCYJNA STALEXPORTU
Godz. 10.00



PROGRAM SYMPOZJUM

1. Damian Kusz: *Andrzej Wejsflog, Jerzy Totuszyński, Damian Kusz.*
2. Sławomir Dudko, Damian Kusz: *Ortopedia i traumatologia w Ochojcu na przestrzeni 35-lecia działalności Szpitala.*
3. Henryk Guzik, Damian Kusz: *Ewolucja leczenia złamań kończyny górnej - od płyty Eggersa po osteosyntezę absolutną.*
4. Konrad Kopeć, Damian Kusz: *Postępy leczenia złamań kończyny dolnej - wybrane problemy kliniczne.*
5. Piotr Wojciechowski, Damian Kusz: *Nowoczesne rozwiązania w endoprotezoplastyce pierwotnej i rewizyjnej w tzw. trudnych przypadkach.*
6. Przemysław Bereza, Piotr Wojciechowski, Damian Kusz: *Ortopedia dziecięca w Ochojcu.*



Górnśląskie Centrum Medyczne przed pracami termomodernizacyjnymi i zmianą elewacji budynków.